

Zacznijcie rozwiązywać te problemy!

29 marca 2021

Rząd PiS spisał bariery stojące przed przedsiębiorcami. Są znane od lat. Ciekawe, kiedy rząd wreszcie przedstawi konkretne sposoby ich pokonania?

W Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii powstała Biała Księga Rozwoju Przemysłu. Zawarte w niej zapisy są zbiorem postulatów, barier i oczekiwań polskich przedsiębiorców oraz szeregu organizacji gospodarczych. Widać, że po pięciu latach rządów Prawa i Sprawiedliwości tych barier i oczekiwań – oraz propozycji ich przełamania – jest bardzo dużo.

Najważniejsze są bariery o charakterze powszechnym, dotyczące niemal wszystkie lub dużą część branż polskiej gospodarki. Oto one.

- Niedoskonałe procesy kształcenia oraz deficyt kadr dla potrzeb poszczególnych dziedzin przemysłu.
- Niewystarczający dostęp do preferencyjnych form finansowania, w tym finansowania badań i rozwoju.
- Problemy związane z gospodarowaniem odpadami.
- Wydłużone i skomplikowane procedury administracyjne, w tym zbyt wielka ilość zbyt często zmieniających się przepisów oraz ich niejasność.
- Ograniczenia związane z przepisami prawa pracy.
- Wysokie koszty prowadzenia działalności gospodarczej związane głównie z cenami energii.
- Nieprawidłowe praktyki w zamówieniach publicznych ze strony zamawiających (nieuczciwe preferowanie jednego z kontrahentów).

Zdaniem resortu rozwoju, z analizy poszczególnych, zgłoszonych trudności należy wyciągnąć wniosek, że obecnie największą zdefiniowaną barierą jest dostęp do kadry pracowniczej. Wydaje się, że urzędnicy tego ministerstwa poszli nieco na łatwiznę, uznając właśnie tę barierę za najważniejszą – bo akurat jej usunięcie nie zależy od resortu rozwoju. Inne bariery natomiast leżą już w gestii pracowników tego ministerstwa. Gdyby więc uznali oni ich wagę, potwierdziliby swoją niską skuteczność no i dodali sobie pracy. Wiadomo zaś, że najłatwiej koncentrować się na problemach, które inni będą musieli rozwiązywać.

W rezultacie, w Białej Księdze Polskiego Przemysłu poświęca się wiele miejsca właśnie dostępowi do kadry pracowniczej. Urzędnicy przygotowujący tę księgę zwracają uwagę, że przedsiębiorcy zgłosili propozycje takie, jak stworzenie systemu zachęt dla absolwentów szkół średnich aby kontynuowali naukę na uczelniach technicznych (zwłaszcza w obszarze nowych technologii); doprowadzenie wreszcie do współpracy uczelni technicznych z przemysłem; przeprowadzenie reformy systemu kształcenia pod kątem jego dostosowania do potrzeb przemysłu. Jak wynika z Białej Księgi, przedsiębiorcy wskazują, że problem deficytu nie dotyczy tylko kadry wysokospecjalizowanej, ale także pracowników wykonujących prace fizyczne.

Kolejną zgłoszoną przez praktyków gospodarki barierą są ograniczone możliwości uzyskiwania finansowania ze strony państwa w formie grantów i niskooprocentowanych (czy wręcz umarzalnych) środków, w tym wspierających działalność inwestycyjną i badawczo-rozwojową.

Mówiąc ściślej, takie środki są – i to nawet niemałe, idące w grube miliony złotych – ale głównie dla krewnych i znajomych królika, dobrze widzianych przez prominentów Prawa i Sprawiedliwości.

Firma OncoArendi należąca do Marcina Szumowskiego, brata

byłego już ministra zdrowia, od 2015 r. dostała łącznie 140 mln zł publicznych środków. Firma na swej stronie internetowej informuje, że jej ambicją jest m.in. „komercjalizacja przełomowych leków na raka, choroby włóknieniowe i zapalne”. Na razie jednak głucho o lekach, choćby nawet niekoniecznie przełomowych, które za sprawą OncoArendi zostały wprowadzone na rynek. Chodziłoby więc po prostu o to, aby pieniądze podatników były rozdzielane uczciwiej.

Część postulatów przedsiębiorców dotyczyła problemów związanych z otrzymaniem finansowania projektów w ramach przeprowadzanych konkursów. Zwracają oni uwagę, że rządowe programy badawcze są niedopasowane do potrzeb i możliwości poszczególnych branż, za długi jest czas oczekiwania na decyzję w kwestiach związanych z akceptacją i realizacją projektu, regulaminy konkursów oraz warunki realizacji projektów badawczo – rozwojowych są niejednolite i zbyt zawiłe.

Dużym problemem, z jakim mierzą się polskie firmy są także kwestie spełnienia wymogów środowiskowych, w tym dla gospodarki o obiegu zamkniętym oraz związanych z nadmiernymi obciążeniami regulacyjnymi i obowiązkami dotyczącymi gospodarki odpadami.

Inną zdiagnozowaną przez przedsiębiorców barierą są długie i skomplikowane procedury, zwłaszcza – ale nie tylko – jeśli chodzi o przewlekłość wydawania decyzji administracyjnych (w czasie pandemii wszelkie terminy jeszcze się wydłużyły). Inflacja przepisów, zbyt duża zmienność i niejasność prawa, wpływają negatywnie na stabilność prowadzenia działalności gospodarczej.

Przedsiębiorcy wskazali też na coraz większe trudności powodowane przez rosnące koszty prowadzenia działalności gospodarczej. Wzrastają zwłaszcza ceny energii, co wynika z narzucania transformacji energetycznej w kierunku odnawialnych źródeł energii.

Ważnym problemem są również kłopoty z przetargami. W zamówieniach publicznych nadużywane jest kryterium ceny w zamówieniach, a inne kryteria zostawiają zbyt duże pole do uznaniowości.

Wszystkie przedstawione tu bariery są znane od wielu lat i ich spisanie trudno uznać za osiągnięcie. Pytanie, kiedy wreszcie ze strony rządu PiS pojawią się konkretne sposoby ich pokonania?

Autorstwo: Andrzej Leszyk

Źródło: Trybuna.info